

Miliardy z funduszu drogowego poza kontrolą

3 sierpnia 2012

Zobowiązania Krajowego Funduszu Drogowego gwałtownie rosną i zbliżą się w tym roku do 44 mld zł – wynika z ujawnionego przez byłego ministra transportu posła PiS-u Jerzego Polaczka planu finansowego KFD na 2012 r. Poseł Polaczek uważa, że rząd ukrywa w funduszu ogromne niekontrolowane wydatki z publicznych środków.

Dojenie spółek rolnych przez działaczy PSL-u to drobiazg w porównaniu z tym, jak rząd Platformy Obywatelskiej traktuje Krajowy Fundusz Drogowy – ostrzega Jerzy Polaczek. Od 2009 r. 80 proc. wydatków na finansowanie dróg w Polsce idzie właśnie z KFD. Rząd jednak skutecznie ukrywał do tej pory dokumenty dotyczące tego funduszu. Były one niedostępne nawet dla najbardziej zainteresowanych sprawą posłów – tłumaczy „Codziennej” Polaczek. Dzięki ścisłej tajemnicy ogromna większość gigantycznych wydatków drogowych państwa znalazła się poza jakąkolwiek kontrolą społeczną. Nie mógł jej zbadać ani parlament, ani Najwyższa Izba Kontroli.

Plan finansowy KFD uchwalany był do 2009 r. przez Radę Ministrów, ale potem kompetencję tę przekazano zarządowi Banku Gospodarstwa Krajowego. Poseł Polaczek podkreśla, że od 2010 r. ten plan, obejmujący największe wydatki publiczne na inwestycje, był jednym z najpilniej skrywanych dokumentów państwowych.

Co więcej, podpisując w 2008 r. umowy dotyczące eksploatacji autostrad, rząd wprowadził do nich zapisy utajniające wysokość przepływów finansowych nawet na 35 lat! Tymczasem z ujawnionych dokumentów wynika, że tylko w tym roku wypłaty dla firm prywatnych eksploatujących kilkaset kilometrów autostrad prywatnych w Polsce wyniosą aż 1 mld 383 mln zł. Pieniądze te

trafią m.in. do Autostrady Wielkopolskiej, w której najwięcej udziałów mają firmy Jana Kulczyka, oraz do Gdańsk Transport Company, w której znacznym udziałowcem jest spółka należąca do Jerzego Gajewskiego, trójmiejskiego biznesmena, będącego na liście 100 najbogatszych Polaków. Firmy te eksploatują koncesjonowane odcinki autostrad – na A2 od Konina do Świecka oraz na A1 od Gdańska do Torunia. Rząd podpisał z nimi umowy, w których zobowiązał się w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego do przekazywania znacznych kwot, m.in. w ramach dopłat oraz tzw. zdarzeń odszkodowawczych. Pod tym terminem ukrywa się np. budowa dodatkowych przejść dla zwierząt i bramownic dla nietoperzy za... 20 mln zł.

Wiele pozycji z ujawnionego dokumentu budzi zdumienie. W tym roku np. – nie wiedzieć czemu – wydatki na usługi doradcze podwoją się i przekroczą 43 mln zł.

Z planu finansowego Krajowego Funduszu Drogowego wynika, że w tym roku jego całkowite wydatki będą o 2 mld zł wyższe od wpływów. Natomiast zobowiązania, które pod koniec ub.r. wynosiły 36,8 mld zł, wzrosną w tym roku o kolejne 6,1 mld zł.

Według Jerzego Polaczka, gdyby długi KFD doliczyć do oficjalnego zadłużenia państwa, to deficyt budżetowy przekroczyłby w ub.r. drugi próg ostrożnościowy zadłużenia. Rząd musiałby zacząć ostro ciąć wydatki.

Autorzy: Tadeusz Świąchowicz, Marek Michałowski

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl